Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KU... ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 13 czerwca 1938 r. | Nr. 160

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Ziemia kołysze się dalej...

Setki zabitych i rannych -- Ogrom zniszczenia

Po trzęsieniu ziemi w Europie Zachodniej

PARYŻ 12.6 (tel wł). Jak już donosiliśmy wczoraj niezwykle silne trzęsienie ziemi nawiedziło całą niemal Europę Zachodnią. Szczególnie silne wstrząsy podziemne dały się odczuć w Brukseli. Kilka set osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Są również zabici. Szpitale są oblężone. Ludność gromadnie odprawia modły w kościołach. Już obecnie z całą pewnością wiadomo, że było to najsilniejsze trzęsienie ziemi, jakie kiedykolwiek nawiedziło Belgię. Wiadomości o trzęsieniu ziemi nadchodzą nie tylko z całej Belgii, ale także z Francji i Anglii. Silne wstrząsy zanotowały obserwatoria francuskie od Dunkierki do Cambrai. Wstrząsy odczuto również w samym Paryżu. W Anglii szczególnie silne wstrząsy odczuto w Londynie. Na przedmieściu Woolwich samochody stojące przed arsenałem odrzucone zostały w kierunku chodnika. Na mieszkańcach Londynu niespodziewane wstrząsy zrobiły b. silne wrażenie. — Obserwatorium sejsmologiczne w Bromwich stwierdziło, że ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 340 km. od Londynu. Nie jest wykluczone, iż znajdowało się ono na dnie Atlantyku, promieniując ku wybrzeżom Belgii, Francji i Anglii.

BRUKSELA 12.6 (tel wł). Dziś o godzinie 13 m. 26 zanotowano ponowny wstrząs ziemi, znacznie łabszy od wczorajszego. Poza Brukselą wstrząs odczuto m. in. w miejscowościach Moeylaert i Waterloo.



CUDOWNA FIGURA MATKI BOSKIEJ
Figura Matki Boskiej we wsi Chustki pod Szydłowcem zasłynęła jako cudowna figura, przy której ukazały się nadziemskie zjawiska. Do cudownej figury z różnych stron kraju napływają liczne pielgrzymki, wynoszące dziennie od 5 do 10 tysięcy osób. Został ustanowiony specjalny komitet, dla utrzymania porządku, zaopatrywania pielgrzymów w żywność i przyjmowania darów, składanych przez ludność na stopniach figury.

Sukces wyborczy Polaków

w Cieszyńskim

MOR. OSTRAWA 12.6 (tel. wł.). W dzisiejszych wyborach gminnych w 11 gminach powiatu czesko - cieszyńskiego i frysztackiego, oraz w jednej gminie powiatu frydeckiego Polacy wystawili własne listy. Już na podstawie pierwszych wyników wyborów, stwierdzić można niezawodnie sukces, jaki odniosły listy polskie, mimo niebywałego nacisku i terroru, stosowanego przez czeskich agitatorów.

Ogólnie, we wszystkich niemal gminach, z których znane są dotychczas wyniki, zanotowano znaczny wzrost głosów polskich i to w sumie 13 polskich mandatów. Szczególnie zasługuje na podkreślenie dwukrotny wzrost głosów polskich w Czeskim Cieszynie.

Katastrofalny pożar

NA ŁOTWIE.

RYGA 12.6 (tel wł). W miasteczku Ludza (5 tys. mieszkańców) niedaleko Rzeżycy wybuchł pożar, który rozszerzył się błyskawicznie. Niemal całe miasto stoi w ogniu. Płonie przeszło 100 domów mieszkalnych, kościół katolicki, poczta, zarząd miejski itd. Akcję ratunkową prowadzą straże ogniowe ze wszystkich sąsiednich miejscowości oraz wojsko, około 3-ch tysięcy ludzi w chwili obecnej jest bez dachu nad głową. Pożar trwa w dalszym ciągu.

Śmierć inżyniera

NA SKUTEK UKĄSZENIA PRZEZ MUCHĘ

LWÓW 12.6 (tel wł). Zmarł tu naczelnik komunikacyjnego urzędu wojewódzkiego we Lwowie, inż. Franciszek Szczygieł.

Jak donosi prasa lwowska, inż. Szczygieł, jadąc autem, został przed trzema dniami ukąszony przez muchę. Skutki ukąszenia okazały się fatalne, bowiem nastąpiło zakażenie całego organizmu i w następstwie śmierć.

Również szofer samochodu, który także został ukąszony przez muchę, zapadł na zdrowiu, jednak po dwóch dniach stan jego znacznie się poprawił.

Krwawe walki Czechów z Niemcami

Zajścia przybierają na sile i rozszerzają się z dnia na dzień

BERLIN 12.6 (tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z terenu Czechosłowacji o szeregu zajść pomiędzy Niemcami Sudeckimi a Czechami.

W bodenbach, ubiegłej nocy dokonano napadu na miejscowego lekarza dr. Tangla, którego dotkliwie pobito pięściami i stalową szpicrutą. Wśród napastników znajdował się umundurowany urzędnik skarbowy. W ciągu nocy, Czesi, a szczególnie czescy socjaliści, zniszczyli szereg dekoracyj, które urządzili w celach agitacyjnych Niemcy Sudeccy. Grupy czechów uzbrojonych w pałki gumowe napadały na Niemców Sudeckich, biły ich i obrzucały kamieniami. 4 Niemców odniosło rany, a 2-ch spośród nich ciężkie tak że zaszła konieczność umieszczenia ich w szpitalu.

W Reichenbergu ubiegłej nocy, grupy Czechów i komunistów kamieniami systematycznie wybijały okna w mieszkaniach Niemców Sudeckich, którzy udekorowali je emblematami partyjnymi. W nocy dopiero, grupy czesko - komunistyczne oddaliły się, a na ulicach ukazały się patrole policji. W czasie zajść, pięciu Niemców Sudeckich doznało okaleczeń, tak że ulokowano ich w szpitalu. W innych dzielnicach Reichenbergu doszło również do podobnych napaści.

Ustąpienie p. W. Przedpełskiego

Dyr. Peche prezesem Zjedn. Górn.-Hutniczego

B. dyr. departamentu górniczo - hutniczego w min. przemysłu i handlu, dr. Czesław Peche, objął funkcję prezesa zarządu spółki z ogr. odp. „Zjednoczenie górniczo - hutnicze w Warszawie", w której to spółce był od przeszło roku członkiem zarządu. Prezesem Zjednoczenia był dotychczas p. Wiktor Przedpełski, który zrzekł się tego stanowiska.

Obecny zarząd stanowią więc: dr. Czesław Peche — przewodniczący oraz Wiktor Przedpełski i dr. Tadeusz Garbusiński — członkowie.

Należy nadmienić, że „Zjednoczenie górniczo - hutnicze" jest spółką holdingową, reprezentującą portfel akcyjny oraz interesy finansowe, wynikające z tytułu własności przedsiębiorstw Wspólnoty Interesów.

O uznanie gen. Zagórskiego

ZA ZMARŁEGO

WARSZAWA 12.6 (tel wł). W Sądzie Okręgowym po raz drugi znalazła się sprawa o uznanie zaginionego gen Włodzimierza Zagórskiego za zmarłego.

W toku procesu po pierwszej rozprawie do sądu wpłynęła metryka, złożona przez rodzinę zaginionego generała. Metrykę nadesłano z Francji, gdzie gen. Zagórski urodził się w miejscowości St. Martin. Kurator majątków po gen. Zagórskim, bratanek jego p. Ostoja - Zagórski, prosił o uznanie generała za zmarłego. Wniosek ten poparł również prok. Prokopowicz.

Sędzia Makowski wydał decyzję w tej sprawie za kilka dni

Wielki zjazd szczęśliwych spadkobierców

500 osób pretenduje do spadku po milionerze Duszyńskim

TORUŃ 12.6 (tel. wł). Dziś odbył się w Toruniu zjazd pretendentów do spadku po Henryku Duszyńskim z Wielkopolski, zmarłym przed dwoma laty, który w czasie wojny światowej wyemigrował do Ameryki, gdzie dorobił się olbrzymiej fortuny, będąc właścicielem rzeźni w Chicago.

W bankach amerykańskich ulokowana jest suma spadkowa w wysokości 86 milionów dolarów, która czeka na prawnych spadkobierców. Olbrzymi ten spadek musi być podjęty do roku 1940, w przeciwnym razie ulega przedawnieniu i przeszedłby wówczas w całości na własność skarbu Stanów Zjednoczonych.

W sali Dworu Artusa zgromadziło się dziś ponad 500 spadkobierców po Henryku Duszyńskim, którzy przybyli z różnych stron kraju, aby wziąć udział w zebraniu, które zwołał pełnomocnik spadkobierców.

Na zebraniu pełnomocnik zaznajomił pretendentów do spadku z dokumentami istniejącego zapisu spadkowego i możliwościami wywindykowania tak wielkiej sumy.

Zebrani powzięli uchwałę, za 5 proc. wywindykowanej ze spadku sumy zostanie przeznaczona na Fundusz Obrony Narodowej, oraz postanowiono, aby całkowitą przekazać rządowi polskiemu w drodze cesji z tym, że rząd przekaże następnie spadek tym osobom, które udowodnią swe prawa do spadku.

Pretendenci, którzy swych praw nie zdołają udowodnić otrzymają za współdziałanie w wywindykowaniu spadku pół proc. uzyskanej sumy, co przypuszczalnie wypadnie po ok. 10.000 zł. na osobę

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Ćwierćfinały mistrzostw piłkarskich świata

BRAZYLIA — CZECHOSŁOWACJA MIMO DOGRYWKI 1:1 (1:0)

Wczoraj odbył się w Bordeaux mecz między Brazylią a Czechosłowacją o mistrzostwo świata. Zawodom przyglądało się około 30 tysięcy widzów. Zarówno Brazylia, jak i Czechosłowacja wystąpiły w najsilniejszych składach.

Przez pierwszych 25 minut prowadzono z obu stron grę otwartą. Mimo licznych pozycyj nie było wyniku. Dopiero w 26 minucie Romeo szybko podał wybiegającemu na pozycję Leonidasowi a ten strzelił. Po pierwszej bramce następują gwałtowne ataki piłkarzy zamorskich. Leonidas strzela kilkakrotnie, ale piłka każdorazowo dochodzi do rąk bramkarza Czechosłowacji Planick', który w tym okresie przypomina swą najlepszą formę.

W 40 minucie Brazylijczycy zdobyli drugą bramkę, ale z rzutu spalonego, wobec czego sędzia słusznie nie uznał jej.

W drugiej połowie do głosu przychodzą do głosu Czesi. Wyrównanie zdobywają Czesi w 19 minucie przez Nejedlego z rzutu wolnego za rękę obrońcy Domingosa. Gra staje się coraz bardziej ostra, sędzia Węgier Hercźka ma bardzo trudne zadanie.

Wynik ten utrzymał się do końca meczu, wobec czego musiano zarządzić dogrywkę.

Dogrywka również nie dała rezultatu, wobec czego mecz zostanie powtórzony we wtorek.

WŁOCHY — FRANCJA 3:1 (1:1)

Mecz rozegrany został w obecności 60 tys. widzów na stadionie Colombes w Paryżu i zakończył się wysokim i niezbyt zasłużonym zwycięstwem Italii w stosunku 3:1 (1:1).

SZWECJA — KUBA 8:0 (4:0)

Drużyna szwedzka grała koncertowo, deklasując Kubę, która w tym meczu pokazała, że jest drużyną przeciętną.

WĘGRY — SZWAJCARIA 2:0 (1:0)



ALZACKIE ŚWIĘTO KOSTIUMOWE W WISSEMBOURGU

Zdjęcie przedstawia fragment z tradycyjnego święta kostiumowego w starym alzackim mieście Wissembourgu. Na placach i ulicach miasta odbywają się bez przerwy tańce i pląsy w alzackich regionalnych strojach.

25-lecie 4 ZDH

W SOSNOWCU

Onegdaj i wczoraj 4 zagłębiowska drużyna harcerska obchodziła 25-lecie swej pracy. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę zbiórką na placu szkolnym przy ul. Nowej, skąd drużyna wymaszerowała na cmentarz miejscowy i złożyła wieniec na grobie pierwszego drużynowego śp. Ludwika Kąkolewskiego. Z cmentarza uczestnicy przyszli przed płytę Nieznanego Żołnierza przed dworcem celem złożenia wieńca. Następnie odbyło się ognisko na placu szkolnym przy ul. Nowej.

Wczoraj uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele WNMP, w czasie którego poświęcony został sztandar drużyny. Po nabożeństwie przemaszerowano przed Ratusz, gdzie nastąpiło wręczenie sztandaru drużynie. Przemówienia wygłosili pp.: dyr. Lewandowski, dyr. Kłoss i nacz. Nawrocki w imieniu prezydenta miasta.

MISTRZ ZAGŁĘBIA JESZCZE NIE WYŁONIONY

CKS — Zagłębie 1:1 (0:1)

Wczoraj na boisku Unii w Sosnowcu rozegrany został mecz o tytuł mistrza Ligi okręgowej między CKS a Zagłębiem. Spotkanie to nie wyłoniło jeszcze tegorocznego mistrza Ligi, bowiem zakończyło się wynikiem remisowym. W pierwszej połowie przeważało Zagłębie, które w tym okresie nie wykorzystało rzutu karnego. Po przerwie przewaga CKS-u. Bramki strzelili: dla Zagłębia Pękalski, dla CKS Socha. W drugiej połowie gra odbywała się podczas rzęsistej ulewy.

Ze względu na zły stan boiska i deszcz, 30-minutowa dogrywka nie mogła się odbyć. Dogrywka, która zadecyduje ostatecznie o tytule mistrza, odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Większość rozegranych wczoraj meczów o mistrzostwo klasy A i B została przerwana wskutek ulewy.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

OBOWIĄZUJĄCY OD 15 MAJA 1938 R.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z Warszawy: 2.31, 5.25 7.38 11.57 posp., 16,33 21,20 22,30 M.te (r.)
z Dęblina: 1.08 11.27
z Dąbrowy: 8.35 r., 10.04 r.
ze Strzemieszyc: 4.35 5.01 (kursuje codziennie a od 16.V do 1.X i od 18.XII do 31.III-1939 tylko w dni robocze), 6.08 r. 13.33 18.55 r. 20,55 (od 5.VI do 4.XI w dni świąteczne z Rabsztyna)
z Ząbkowic: 6.55 9.07 12.28 14.27 17.16 20,22 20,57 r., 22.13
z Olkusza: 7.16
z Tunelu: 8.19 15.45 19.38
z Częstochowy: 9.33 12.59 18,13 23,26
z Zawiercia: 10.36 r., 15.17 r.
ze Skarżyska: 21,36 M.t.
ze Szczakowej przez Kazimierz: 12.23 19.52
z Kazimierza: 7.31, 23.02
z Katowic: 0.09 0.38 r. 5.20 5.47 6,13 6,42 Mtr 6,51 Mte 7.13 7.49 8.29 posp., 8.58 (kursuje na odcinku Katowice — Dąbrowa Górnicza w dni robocze, zaś od 5.VI do 4.IX w dni świąteczne do Rabsztyna), 9.40 10.15 10.55 r. 12.05 12,39 13,24 14,08 15,00 r. 15.24 15.50 16.27 16,50 17.53 18.20 19.04 posp. 19,30 19,57 20,47 r, 21.27 22.35 23.13 r.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

do Warszawy: 0.11 0.46 6.52 Mte r., 8.30 posp, 10,59 13,25 19,05 posp.,
do Dęblina: 3.20 16.29
do Dąbrowy: 5 22 r., 7.34 r., 9.01 (kursuje na odcinku Katowice — Dąbrowa w dni robocze, zaś od 5.VI do 4.XI w dniu świąteczne do Rabsztyna)
do Strzemieszyc: 10.17 15.27 r., 17.37 21,32 r.
do Ząbkowic: 7.54 9.44 12.41 15.32 18.24 19,32 23,17 r
do Olkusza: 20.00
do Tunelu: 6.15 14.10 22.37
do Częstochowy: 5.49 7.15 15.02 17.01 20,51
do Zawiercia: 12,08 r.
do Radomia: 6.45 Mte
do Katowic: 1.10 2.32 4.34 (kursuje w niedziele i święta od 16.VI do 1.X i od 18.XII do 31.III-1939), 5,03 r., 5.32 6,10 7.40 8,21 9.10 9.35 10.07 r. 10.40 r. 11,28 11,58 posp, 12,30 13,00 13,35 14,29 15.19 r, 15.47 16.36 17.19 18,14 18,55 r. 19,42 20,23 20.59 21 22 posp 21,37 Mt. 22,14 2239 Mte r. 23.30
do Szczakowy przez Maczki i Kazimierz: 8.36 przez Kazimierz 17.25
do Kazimierza: 16.05
do Maczek: [illegible]

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej

o mistrzostwo miasta Sosnowca

Komenda powiatu Związku Strzeleckiego, urządza w dniu 19 bm. na strzelnicy powiatowej PW w Sosnowcu ul. Aleja Montwiłła Mireckiego i strzelnicy Związku Strzeleckiego przy hucie „Katarzyna" w Sosnowcu zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo m. Sosnowca.

Zawody powyższe mają na celu wyeliminowanie najlepszych strzelców, którzy będą reprezentowali m. Sosnowiec w przyszłych zawodach mistrzowskich Okręgu względnie Polski.

Kierownictwo zawodów objął komendant powiat. Z. S. Zygmunt Nowara.

Komisję sędziowską stanowią: Zarychta Edward st. komp. ZS ref. strzel. Komendy powiatu — sędzia główny, przedstawiciele: Związku oficerów rezerwy, Związku legionistów, Polskiej Organizacji Wojskowej i Związku rezerwistów — komendant Ławicki Romuald.

Udział w zawodach wezmą strzelcy z terenu Sosnowca i powiatu Będzińskiego.

Zgłoszenia imienne zawodników (czek) z wykazaniem konkurencji należy kierować do Komendy powiatu ZS ul. Kołłątaja 17 do dnia 15 bm. włącznie do godz. 21 wraz z wpisowym zł 5, od całego zespołu organizacyjnego i zł 2, od 1 osoby w strzelaniu indywidualnym.

W konkurencji Kbks 5a (główna) mogą uczestniczyć członkowie (nie) zrzeszeni posiadający O. S. przynajmniej kl. II lub wiek ponad 21 lat i posiadający ukończoną służbę wojskową.

W konkurencji Kbks 7 (zespołowa) mogą uczestniczyć członkowie (nie) PW I i II st lub posiadacze O. S. klasy III w wieku ponad lat 16 do 21 włącznie.

W konkurencji Kbks 8 (zespołowa) mogą uczestniczyć członkowie (nie) zrzeszeni w wieku od 14—16 lat włącznie i orlęta.

W konkurencji Kbks 4a (indywidualna) mogą uczestniczyć członkowie (nie) posiadający przynajmniej O. S. klasy II, lub posiadający PW I lub II stopnia, lub też posiadający ponad 21 lat i służbę wojskową ukończoną.

NAGRODY

Za I, II, III m. w zespole nagrody oraz dyplomy.

Za I m. w indyw. tytuł mistrza za rok 1938 wstęga mistrz. oraz nagroda.

Za II i III m. nagrody.

Nagrody zostaną wręczone zwycięzcom przez komendanta powiatu na specjalnej uroczystości.

Regulamin zawodów można otrzymać w Komendzie Powiatu Z. S.: Sosnowiec, Kołłątaja 17.

ŚWIĘTO WF I PW

Wczoraj rozpoczęło się w Sosnowcu święto PW i WF marszem połączonym ze strzelaniem. Główne uroczystości odbędą się dopiero w nadchodzącą niedzielę 19 bm., a nie wczoraj, jak to pomyłkowo podaliśmy. W sobotę 18 bm. w trzech punktach miasta urządzone będą ogniska harcerskie.

MISTRZOSTWO LIGI

Wczoraj odbyło się pięć spotkań ligowych. Mimo przegrania, Ruch utrzymał się nadal na pierwszym miejscu, natomiast Warszawianka z drugiego spadła na czwarte miejsce. Wyniki tych spotkań są następujące:

AKS — WARTA 4:0 (0:0)

Bramki strzelili: Piontek 3 i Wostal 1.

CRACOVIA — ŁKS 1:0

POGOŃ — RUCH 3:1 (1:1)

POLONIA — ŚMIGŁY 5:2 (1:1)

WISŁA — WARSZAWIANKA 3:1 (1:1)

KRONIKA SPORTOWA

J. KAPIAK GÓRSKIM MISTRZEM POLSKI

Polski Związek kolarski zdecydował się urządzić wyścig górski, który miał być zarazem eliminacją do drużyny narodowej. Wyścig odbył się na przepięknej trasie Beskidów Śląskich od Bielska przez Wisłę, Istebnę, Milówkę i Żywiec razem 100 km.

Do wyścigu zgłosiła się elita kolarzy polskich w liczbie 32, przy czym był on popisem doskonałego kolarza Józefa Kapiaka z Warszawy, który pokonał resztę zawodników o blisko 10 minut

Wyniki wyścigu są następujące: 1) Józef Kapiak (Jur, Warszawa) czas 3.16,15, 2) Kielbasa (Warszawa), 3) Borowski (Warszawa), 4) Wyglenda (Chorzów), 5) Wasilewski (Warszawa), 6) Wrzesiński (Warszawa), 7) Bieńko (Warszawa), 8) Rurański (Hajduki) — wszyscy w czasie 3.25,23.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ KENTU

W sobotę rozegrany został finał gry pojedyńczej pań o mistrzostwo hrabstwa Kentu w Beckenham pod Londynem.

W spotkaniu tym Jędrzejowska pokonała świetną tenisistkę południowo-afrykańską Heine-Miller w trzech setach 7:5, 3:6, 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska po raz drugi zdobyła mistrzostwo hrabstwa Kentu, rewanżując się po części za ostatnie porażki.

PORAŻKA POLSKICH SZCZYPIORNISTÓW W BUDAPESZCIE

W sobotę rozegrany został w Budapeszcie międzymiastowy mecz szczypiorniaka Budapeszt — Warszawa. W meczu tym zwyciężyła drużyna węgierska 9:6 (5:2). Drużyna Budapesztu była technicznie lepsza. Polacy osłabieni byli silnym upałem, jaki panował w dniu dzisiejszym.

WŁOCHY—POLSKA W ZAPAŚNICTWIE 6:1

Rozegrany w niedzielę w Rzymie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska—Włochy przyniósł porażkę zapaśnikom Polski. Przegrali oni spotkanie w stosunku 6:1.

Piękna uroczystość w Dąbrowie

Poświęcenie sztandaru Związku Legionistów

w obecności przedstawiciela Naczelnego Wodza — gen. Berbeckiego

Dąbrowa przeżyła wczoraj piękny dzień. Od samego rana ulicami miasta przeciągały oddziały Związku Strzeleckiego, hufce szkolne, harcerstwo, grupy czerwonokrzyskie, Związki kombatanckie oraz delegacje organizacyj. Po zbiórce na placu szkoły nr. 1 organizacje i zaproszeni goście udali się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Przed ołtarzem zajęli miejsce: przedstawiciel Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza — inspektor armii, gen. Berbecki, przedstawiciel p. premiera Sławoj - Składkowskiego wojewoda kielecki dr. Dziadosz, dyr. Piotr Górecki, płk. Gnoiński, dowódca dywizji śląskiej płk. Sadowski, przedstawiciele władz państwowych ze starostą Boxą, władze miejskie oraz delegaci organizacyj i komitetu obywatelskiego ufundowania sztandaru Związkowi Legionistów.

Świątynię wypełniły liczne rzesze wiernych i poczty sztandarowe oraz młodzież szkolna. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli: pani Marszałkowa Piłsudska i Marszałek Śmigły - Rydz na ulicy Sobieskiego odbyła się defilada, którą przyjmował inspektor armii gen. Berbecki w asyście wojewody dr. Dziadosza.

Defiladę otwierały świetnie maszerujące oddziały wojskowe, wywołujące entuzjastyczne oklaski licznie zgromadzonej publiczności. Skolei szły oddziały Związku Strzeleckiego, poczet sztandarowy Związku Legionistów w historycznych mundurach, a dalej zwarte grupy rezerwistów, podoficerów rezerwy, powstańców śląskich, hufiec szkolny, czerwony krzyż, bardzo liczna grupa członków LOPP., straż ogniowa, pocztowcy itd. Maszerujące dziarsko oddziały spotykały się z żywą sympatią publiczności, szczególnie podobał się oddział konny Związku Strzeleckiego z Kazimierza.

Po defiladzie uczestnicy uroczystości udali się do sali kina „Bajka", gdzie odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru. Ceremonię zagaił wiceprezydent miasta p. Cupiał, który w krótkich słowach powitał inspektora armii gen. Berbeckiego i wojewodę Dziadosza, poczym wskazał, że Dąbrowa była kolebką ruchu niepodległościowego w Zagłębiu Dąbrowskim i stąd promieniowała idea Wielkiego Marszałka.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Naczelnego Wodza inspektor armii gen. Berbecki, który wskazując na sztandar jako na symbol jednoczący ludzi jakiejś grupy, stwierdził, że dziś w Polsce cały naród zjednoczyć się musi pod wspólnym sztandarem i przemawiając tutaj jako delegat Naczelnego Wodza przemawia w imieniu nie tylko wodza armii, lecz całego uzbrojonego narodu, bo tylko zbrojny i owiany jednym duchem naród może skutecznie przeciwstawić się burzom dziejowym.

Przemówienie gen. Berbeckiego zebrani nagrodzili frenetycznymi oklaskami. Następnie wbijając gwóźdź w imieniu premiera gen. Sławoja - Składkowskiego wojewoda dr. Dziadosz podkreślił ofiarność patriotyczną Dąbrowy, w której walka z najeźdźcą była niemal rzykazaniem w czasach niewoli. Skolei zabrał głos dyr. Piotr Górecki, który przypomniał czasy sprzed 24 lat, kiedy z rozkazu Wielkiego Marszałka przybył do Dąbrowy jako emisariusz polskiej myśli niepodległej i zbrojnego czynu. Dyr. Górecki podniósł niezwykły patriotyzm robotnika zagłębiowskiego i kobiety polskiej, poczym wezwał zebranych do uczczenia chwilą milczenia poległych w walce o niepodległość dąbrowiaków. W imieniu Okręgu Związku Legionistów przemawiał p. P. Rabsztyn, w imieniu dąbrowskiego oddziału Związku dziękował wszystkim za przybycie na uroczystość p. Szary — prezes oddziału Związku Legionistów w Dąbrowie.

Po ceremonji wbijania gwoździ odbył się obiad dla zaproszonych gości, który minął w miłym nastroju. (h)

Zlot Katolickiej młodzieży żeńskiej w Sosnowcu

Ks. biskup częstochowski dr Kubina na zlocie

Wczoraj odbył się w Sosnowcu zlot Katolickiej młodzieży żeńskiej. Rozpoczął się on obradami w Domu Katolickim przy ul. Prezydenta Mościckiego w obecności ks. biskupa dr Kubiny, duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych, sądowych, wojska oraz organizacyj katolickich.

Obrady zagaiła przewodnicząca komitetu wykonawczego p. Ćwierkowa, zapraszając na przewodniczącą zebrania prezeskę okręgu Stowarzyszenia młodzieży katolickiej żeńskiej p. Zofię Wróblewską. W czasie obrad przemówienia wygłosili: ks. biskup Kubina, ks. kanonik Jankowski, dyrektor diecezjalnej Akcji katolickiej ks. Sobczyński, przewodnicząca okręgu Akcji katolickiej p. Rowińska, referat zaś ideowy wygłosiła gen. sekretarka Stowarzyszenia młodzieży katolickiej p. Wisłocka z Warszawy.

Po obradach ks. biskup Kubina otworzył interesującą wystawę robót ręcznych, mieszczącą się w Domu katolickim.

Następnie odbyło się nabożeństwo w kościele WNMP celebrowane przez ks. biskupa z kazaniem ks. Łopacińskiego. Po nabożeństwie z kościoła uformował się barwny imponujący pochód, w którym wzięły udział oprócz młodzieży organizacje katolickie. Pochód przemaszerował przed płytę Nieznanego żołnierza, gdzie ks. biskup Kubina przyjął defiladę.

W czasie całej uroczystości przygrywała orkiestra kopalniana z Niwki. Po przerwie obiadowej odbyły się w Domu katolickim popisy gimnastyczne i taneczne młodzieży. Przed popisami do młodzieży przemówił ks. biskup Kubina.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Czerwiec — **Poniedziałek**

Antoniego z Padwy
Słowiański: Chocimira
Słońca wsch. 3.14, zach. 19.57
Księżyca w. 20.10, zach. 3.45

HISTORIA PODAJE:
1611 Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
1690 Michał K. Wiśniowiecki królem Polski.
1915 Sławna szarża pod Rokitną.
1933 Powstanie Związku Polaków w Gdańsku.

PRZYSŁOWIA:
Na święty Antoni
Pierwsza jagódka się zapłoni.

RADY PRAKTYCZNE:
Brylant prawdziwy, włożony w czystą zimną wodę zachowa zwykły blask — fałszywy traci go w wodzie.

AFORYZMY:
Gdy studnia wyschnie, dopiero wtedy umiemy cenić wodę.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Premiera".
EDEN: „Kadeci marynarki".
PATRIA: I. „Muzyka dla Ciebie", II. „Żółty pył".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawisikbowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

Teatr miejski w Sosnowcu

W środę, 15 bm. o godz. 20.30 odbędzie się gościnny występ znakomitego zespołu najlepszego obecnie kabaretu literackiego w Polsce „Cyrulik Warszawski". — Ukażą się najtęższe asy tego teatru, ulubieńcy całej Polski: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen. Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnych rękach Leona Boruńskiego. Bilety już nabywać można w firmie Wl. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

Ostatnia droga

ś. P. KAROLA RYCHŁOWSKIEGO

Wczoraj o godz. 17.30 odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Karola Rychłowskiego z kościoła parafialnego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy. Pomimo burzliwej niepogody do kościoła przybyło bardzo wiele osób. Podobnie, jak podczas eksportacji widać było dużą ilość robotników.

Kondukt prowadził ks. Kawacz w asyście ks. Rubika. Przed trumną nieśli górnicy kilkanaście wieńców, wśród których wiele było od organizacyj robotniczych. Na przedzie niesiono wieniec od okręgowego inspektoratu pracy. Trumnę z kościoła wynieśli na barkach górnicy i nieśli ją do ul. Małachowskiego. Grały na przemian orkiestry kopalni „Flora" i gwarectwa hr. Renard.

Gdy kondukt znalazł się na ul. 3 Maja rozszalała się burza. To też wiele osób nie mogło dotrzeć na cmentarz. Na cmentarzu nie wygłoszono z tego powodu przemówień, choć było przewidziane przemówienie ks. Rubika, p. Angera i dr Kołakowskiego.

—oOo—

Burza nad Zagłębiem

Wczoraj około godz. 2 po południu nad Zagłębiem przeszła pierwsza burza połączona z gwałtowną ulewą i wyładowaniami. Burza trwała około godziny i zdawało się, że niebawem nastąpi pogoda. Około godziny 5 zaczęła się ponownie ulewa, przy czym towarzyszyły jej gęste pioruny i grzmoty. Ulice w jednej chwili zamieniły się w wartkie potoki. W niżej położonych domach zalane zostały piwnice i suteryny. Wzywano w kilka miejsc straż ogniową celem usunięcia wody. W wielu miejscach uszkodzone zostały przewody elektryczne i telefoniczne. W ogóle połączenia telefoniczne szwankowały wczoraj wieczorem przez kilka godzin, co dowodzi, że nie wszystko jest w porządku w sieci telefonicznej, skoro ilekroć pada większy deszcz paraliżuje częściowo komunikację telefoniczną. Zepsuty naprzykład był wczoraj przez kilka godzin telefon straży ogniowej, a przecież wiemy jak potrzebna jest zwłaszcza w czasie burzy z piorunami połączenie ze strażą pożarną.

Burza trwała z górą 6 godzin. Jeden z piorunów uderzył po południu w tramwaj przy ul. 3 Maja w Sosnowcu, nie czyniąc zresztą żadnej szkody. W bezustannym ruchu były wczoraj wieczorem taksówki i dorożki. Burza zakłóciła także komunikację tramwajową i wozy przychodziły z opóźnieniem.

Ulice brudnych miast zagłębiowskich odświeży gruntownie deszcz, wyręczając magistraty i dozorców domowych w polewaniu jezdni i chodników.

—oOo—

—oOo—

Zmiana w programie radiowym

W związku z transmisją przemówienia płk. Miedzińskiego — dzisiejszy program radiowy ulegnie zmianie. Mianowicie m. in. audycja pod nazwą „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" zamiast dziś odbędzie się jutro o godz. 22.30. Dany będzie reportaż o ogrodzie jordanowskim na Saturnie pt. „Uśmiechy dzieci górniczych".

Po strasznej zbrodni w składzie obuwia w Sosnowcu

Dziś pogrzeb ofiar krwawej tragedii miłosnej

Ponury dramat miłosny jako rozegrał się w składzie obuwia „Sokół" przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu, pociągając za sobą śmierć trzech osób, wywołał wielkie wrażenie w całym Zagłębiu. Wczoraj jeszcze gromady ludzi ciągnęły przed dom, który w ciągu kilku godzin zyskał taką sławę, zaglądano do okien mieszkania ś. p. Markowskiego, rozglądano po podwórku i td.

Jak wiadomo centrala firmy „Sokół" mieści się w Warszawie. Wczoraj przybył do Sosnowca właściciel firmy p. Łuczyński, który jest szwagrem zamordowanego ś. p. Markowskiego i zajął się przygotowaniem pogrzebu. Wraz z p. Łuczyńskim przyjechała nowa kierowniczka sklepu.

Morderca Machejek jak już donosiliśmy, był żonaty, z żoną jednakże rozszedł się po 6 miesiącach pożycia. Z małżeństwa tego urodził się synek, który wraz z matką przebywa na wsi. Ciało śp. Marii Śliwakowskiej, bohaterki tragicznego węzła miłosnego, wydane zostało rodzinie, zamieszkałej przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu. Również pogrzebem Machejka zająć się mają krewni. Policja ustala jeszcze pewne fakty, które niewątpliwie pozwolą na szczegółowe zrekonstruowanie przebiegu tragicznego mordu i samobójstwa.



POLKI Z BABIMOJSKIEGO NA POGRANICZU POLSKO-NIEMIECKIM

Starym i pięknym zwyczajem lud polski w Niemczech na ojcowiźnie siedzący, ubiera się godnie i statecznie w strój po ojcach odziedziczony. Powyżej gospodynie polskie z powiatu Babimojskiego na pograniczu polsko-niemieckim podczas nabożeństwa świątecznego.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 VI 1938 r.

5.15 Audycja poranna (płyty)—6.20 Muzyka — płyty — 6,45 Gimnastyka — 7.15 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota 8.00—8,10 Audycja dla szkół — 11,00 Audycja dla poborowych — 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Gra Józef Szigeti — skrzypce (płyty) — 11,57 Sygnał czasu, Hejnał — 12,03 Audycja południowa — 13,00 Audycja dla szkół: a) „Przed wyrobem nowej szkoły", pogadanka dla młodzieży i rodziców wygł. Jadwiga Boy'e, b) Muzyka, płyty — 13,50 Wiadomości bieżące — 14,00 Transmisja z Krakowa — 15,05 „Radiofonizacja kraju" — 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie, pogadanka dla dzieci — 15.30 Gawęda o literaturze — 15.45 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Piosenki i cytra. Wykonawcy: Janina Paszkowska i Kazimierz Szerszyński — śpiew, bracia Komorowscy — cytry — 16.45 W anamickim Pekinie, reportaż — 17.00 „Mieszkańcy wierzby", reportaż — 17,10 Gra zespół mandolinistów i drużyny harcerzy im. Bolesława Chrobrego w Załężu — 17,50 Chwilka społeczna — 18,00 Pogadanka sportowa — 18,10 Utwory fortepianowe w wykonaniu Edmunda Reslera — 18,35 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej — 19,00 Audycja żołnieska — 19,20 Pogadanka aktualna — 19.30 „Z ekranu na mikrofon" — koncert rozrywkowy muzyki filmowej w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej — 20,55 Pogadanka aktualna — 21.00 Transmisja z Krakowa — 21,10 „Zapal sobie papierosa" — audycja muzyczno-literacka w oprac. Stanisława Wasylewskiego — 21,50 Wiadomości sportowe — 22.20 Muzyka lekka (płyty).

PRZYJEMNIACZEK

Do klasy wchodzi fotograf: Ma zrobić grupowe zdjęcia. Wychowawczyni, pragnąc uspokoić rozbawionych malców, mówi:

— Siedźcie spokojnie, moje dzieci. Pamiętajcie, że fotografia z czasów szkolnych jest zawsze miłą pamiątką. Niegdyś po latach, napewno będziecie wspominali swych dawnych kolegów, mówiąc: Patrz, to jest Jurek, który mieszka obecnie w Ameryce, a ten z tyłu to Pawełek — badacz w Afryce.

— Tak—szepcze mały Jurek—a ta w środku, to nasza nauczycielka, która już dawno nie żyje.

Spis zapowiedzi Nr. 628-38-I.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) wiedziony student Wyższej Szkoły Handlowej Adam Antoni Tarnowski, zamieszkały w Poznaniu, syn dyrektora fabryki Stanisława Tarnowskiego i tegoż małżonki Stanisławy ny z domu Łąckiej, zamieszkałych w Czechowicach pow. Bielsko; 2) niezamężna Jadwiga Maria Zielezińska, bez zawodu, zamieszkała w Sosnowcu, córka właściciela apteki Władysława Zielezińskiego, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Sosnowcu i tegoż małżonki Stanisławy z domu Lipińskiej, zamieszkałej w Sosnowcu — chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiejkolwiek przeszkodzie należy niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego w przeciągu 15 dni.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i Sosnowcu.

Poznań, dnia 10 czerwca 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego FRYDEL

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

12)

— Ależ z największą przyjemnością — zapewnił go pośpiesznie Harrigan. — Teraz nie mam nic do roboty.

— Nie, chodźmy tą dróżką. Jest szesza od innych, więc możemy obok siebie iść. Czy to prawda, że pan jest straszną zawzięty na wszelkie gry?

John roześmiał się szczerze.

— Przyznam się, że uwaga, którą zrobił pan Lawrence...

— Rozumiem — przerwał Archie. — Chciał mnie dotknąć po prostu. Nie wyobrażam sobie, by rozsądny człowiek potępiał grę. To jest taż praca nie gorsza od każdej innej. — Zatrzymał się nagle i położył dłoń na ramieniu Johna. — Jak pan sądzi w ogóle, ile już czasu pracuję nad systemem gry w ruletę?

— O... wynalazł pan system?!... — zawołał pośpiesznie Harrigan.

Wprawdzie miał mętne pojęcie o rulecie, sądził jednak, że człowiek nigdy nie zdoła ujarzmić tej maszyny.

— No, tak! Oczywiście! tak! — odparł Archie poruszając nerwowo palcami. — Wypróbowałem już pięćdziesiąt systemów, lecz wszystkie się okazały do niczego. Dopiero niedawno wpadłem na właściwy sposób. Nie mówię, że on jest stuprocentowo nieomylny, ale... jest prawie pewny. Muszę dodać, że takiego... no, murowanego systemu nie ma w ogóle. Tym określeniem, a raczej twierdzeniem, różnię się zasadniczo od innych graczy, którzy są przeważnie skończonymi głupcami. Mój sposób gry polega na tym, że nie mam żadnych systemów... względnie na tym, że je zmieniam ciągle.

Posuwali się wolnym krokiem. John miał bardzo nieszczęśliwą minę.

— Jednak zdarzały się wypadki rozbicia banku — wtrącił nie pewnie.

— Owszem, ale nie tak często, jak o tym piszą dzienniki. Reklama, rozumie pan?.... Posługując się moim systemem, może pan ciągle wygrywać. Skromnie, oczywiście. Dziesięć, dwanaście funtów dziennie... Trzeba tylko uważać i w porę przerwać grę. Mój system opiera się przede wszystkim na wyczekiwaniu.

John szukał w pamięci jakiejś uwagi, którą mógłby udowodnić, że się orientuje nieco w tych sprawach, lecz Archie Lawrence po chwilowej przerwie podjął przekonywająco:

— Jak nadmieniłem — dziesięć, dwanaście funtów dziennie. Niekiedy nawet dwadzieścia. Niezły interes, prawda?

— Długo trzeba grać?

— Trudno określić, panie Harrigan. Jednego dnia pan będzie miał swoją dniówkę po dziesięciu uderzeniach, drugiego dnia to potrwa dłużej.

Znaleźli się na małej polance z altanką po środku.

— Wejdźmy, odpocznijmy chwilkę.

Archie rozejrzał się dokoła, otworzył drzwi i wszedł. John podążył za nim.

Na kamiennej posadzce ułożonej z kwadratowych płyt stał okrągły stół i dwa plecione fotele, w głębi, pod ścianą — drewniana ławka.

— Niech pan siada... — szepnął Archie.

Odsunął na bok drewnianą ławkę, pochylił się, podważył jedną z płyt posadzki i sięgnął do lochu, który jak się zdawało, był dość głęboki.

— Moja lodownia — uśmiechnął się, wyjmując butelkę whisky, syfon z wodą sodową i dwie szklanki. — Mam nadzieję, że pan nie zdradzi kryjówki. Ilekroć pan zechce się odświeżyć, proszę tu przyjść i obsłużyć się, nie pytając mnie o pozwolenie... Niech pan powie, kiedy będzie dość.

— Stop!... Dziękuję.

— No, ja wolę większy łyk.

John patrzał ze zdumieniem, jak Archie nalał sobie pół szklanki i nie dodając kropli wody jednym haustem wypił czystą whisky.

— Jeszcze po jednym...

— Dziękuję, już mam dość — oświadczył stanowczo John.

— A ja muszę powtórzyć — uśmiechnął się Archie.

Wychylił drugie pół szklanki, potem schował wszystko o posunął ławkę na dawne miejsce.

— Zaraz o czym tośmy mówili?... Aha, już wiem! Chciałem prosić, aby pan mi trochę pomógł. Pańska praca będzie polegała na dyktowaniu liczb. To mi zajmie parę tygodni czasu. Muszę dokładnie wypróbować mój system, a potem będziemy mogli pojechać do Monte albo do San Remo. Sądzę, że pan nie prędko się nadarzy sposobność do zarabiania dziesięciu, dwudziestu funtów dziennie.

(c. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski —GRUDZIEC, Kiosk p. Łacińskiej. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszczewskiego — STRZEMIESZYCE, kiosk W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworsk. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczek.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI